

Sygn. akt X C 129/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2022 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Katarzyna Malinowska

Protokolant: Magdalena Skinder

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 lipca 2022 roku w T.

sprawy z powództwa Ł. L.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo w całości;
2. zasądza od powoda **Ł. L.** na rzecz pozwanego **Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W.** kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 stycznia 2022 roku Ł. L. wniósł o zasądzenie od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwoty 37 498 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej – U. L. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 maja 2016 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Powód wskazał, że w dniu 19 listopada 2012 roku w miejscowości K. doszło do wypadku drogowego, w przebiegu którego nieznanemu sprawcy potrafił jego matkę U. L., która po kilku miesiącach od zdarzenia zmarła w wyniku odniesionych obrażeń. Uzasadniając złożenie pozwu wskazał, że jego krzywda i cierpienia po nagłej i tragicznej śmierci matki są do dnia dzisiejszego na tyle znaczne, że w żadnej mierze nie sposób uznać, iż przyznana przez ubezpieczyciela kwota 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia, która przy przyjęciu 60% przyczynienia stanowi kwotę 16 000 zł, ją wyrównuje i rekompensuje. W takim stanie rzeczy powód zdecydował się wystąpić na drogę postępowania sądowego z żądaniem zapłaty kwoty 37 498 zł tytułem zadośćuczynienia. Powyższa kwota zadośćuczynienia została wyliczona od kwoty 93 745,74 zł przy zastosowaniu 60% przyczynienia zmarłej do powstania szkody ($93\,745,74\text{ zł} \times 0,4 = 37\,498\text{ zł}$).

W odpowiedzi na pozew Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

W pierwszej kolejności pozwany podniósł, że ogół roszczeń powoda zawartych w pozwie jest przedawniony, gdyż roszczenia odszkodowawcze kierowane do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. przedawniają się co do zasady z upływem 3 lat (art. 442¹ § 1 k.c.), a w niniejszej sprawie nie ma zastosowania 20-letni termin przedawnienia przewidziany w art. 442¹ § 2 k.c. Ponadto pozwany podniósł, że ustalona przez powoda suma z tytułu zadośćuczynienia jest wygórowana i w żaden sposób Ł. L. nie udowodnił, ani nawet nie uprawdopodobnił swojego

roszczenia o zasądzenie dalszego zadośćuczynienia, powtarzając w pozwie okoliczności które stanowiły zgłoszenie szkody w postępowaniu likwidacyjnym.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały stanowiska zaprezentowane w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 19 listopada 2012 roku w miejscowości K. na drodze krajowej nr (...) doszło do wypadku drogowego, w przebiegu którego została potrącona U. L. (matka Ł. L.). Wskutek odniesionych w wypadku obrażeń poszkodowana po kilku miesiącach hospitalizacji w dniu 14 czerwca 2013 roku zmarła.

Bezsporne, a ponadto dowód: - akt zgonu (k. 30).

W związku ze zdarzeniem z dnia 19 listopada 2012 roku Policja w L. pod nadzorem Prokuratury Rejonowej T.-Wschód w T. prowadziła pod sygn. akt RSD-891/12 dochodzenie, które wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa postanowieniem z dnia 20 grudnia 2012 roku zostało umorzone.

Bezsporne, a ponadto dowód: - postanowienie o umorzeniu dochodzenia (k. 12-12v).

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. na podstawie decyzji z dnia 28 kwietnia 2016 roku przyznał na rzecz Ł. L. kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci matki. Fundusz uznał, że zmarła w 60% przyczyniła się tak do powstania jak i rozmiaru szkody, w rezultacie czego na rzecz Ł. L. wypłacił kwotę 16 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Bezsporne, a ponadto dowód: - decyzja o przyznaniu zadośćuczynienia (k. 35-35v).

W postępowaniu prowadzonym z powództwa M. L. (siostry Ł. L.) Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z dnia 16 października 2020 roku (sygn. akt I C 144/18) zmienionym następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 kwietnia 2021 roku (sygn. akt I ACa 222/21) zasądził na rzecz M. L. kwotę 32 460 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci matki U. L. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2016 roku do dnia 15 października 2020 roku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (M. L. wnosila o zasądzenie 84 000 zł). W postępowaniu tym przyjęto 60% przyczynienia się U. L. do zaistnienia zdarzenia z dnia 19 listopada 2012 roku, tj. na poziomie uznanym przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. w postępowaniu likwidacyjnym.

Bezsporne, a ponadto dowód: - wyrok i uzasadnienie Sądu Okręgowego w Toruniu w sprawie I C 144/18 (k. 13-28); - wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie I ACa 222/21 (k. 29).

Ł. L. nie mieszkał z matką w chwili jej śmierci, ponieważ w 2008 roku wyjechał w celach zarobkowych w Holandii. Za granicą założył także rodzinę. Przyjeżdżał w odwiedziny do matki ok. 3 razy w roku, tj. na święta i urlop, spędzając w domu rodzinnym podczas każdego z takich wyjazdów między tydzień a 2 tygodnie. Na co dzień utrzymywał w matką kontakt telefoniczny, dzwoniąc co ok. 2 tygodnie.

Dowód: - zeznania M. L. (k. 165v-166); - zeznania Ł. L. (k. 166-167).

Stan faktyczny był w znacznej części bezsporny i w tej części Sąd ustalił go w oparciu o zgodne oświadczenia stron i art. 230 k.p.c. Ponadto dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd oparł się na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentach, jak również kserokopiach i wydrukach przedłożonych przez strony. Sąd w pełni dał wiarę dokumentom zgromadzonym w toku postępowania. Ich prawdziwość i autentyczność nie budziła, w ocenie Sądu, jakichkolwiek wątpliwości. Sąd wziął pod uwagę również zeznania powoda Ł. L. oraz siostry powoda M. L.. Sąd dał wiarę tym zeznaniom w części w jakiej dotyczyły okoliczności wyjazdu Ł. L. do Holandii i utrzymywania kontaktu powoda z matką po wyjeździe za granicę, gdyż były one logiczne, spójne i nie zawierały sprzeczności. Odtwarzając przebieg wypadku drogowego Sąd oparł swoje ustalenie przede wszystkim na interdyscyplinarnej opinii kryminalistycznej sporządzonej w sprawie I C 144/18. W tym zakresie przedmiotowej opinii Sąd dał wiarę, gdyż była jasna, spójna, rzeczowa, zaś wnioski kategoryczne i wyczerpujące.

Sąd zważył, co następuje:

Wobec rangi zgłoszonych przez pozwanego zarzutów na wstępie Sąd zajął się najdalej idącym zarzutem, tj. przedawnieniem roszczenia powoda.

W niniejszej sprawie ma zastosowanie 20-letni termin przewidziany w art. 442¹ § 2 k.c. Zgodnie z ww. przepisem „jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia”. Wbrew twierdzeniom pozwanego zgromadzone zostały wystarczające dowody, które pozwalają stwierdzić, że podczas zdarzenia z dnia 19 listopada 2012 roku mieliśmy do czynienia z występkiem z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 2 k.k.

Art. 177 § 1 i 2 k.k. określa znamiona ustawowe przestępstwa spowodowania wypadku. Sprawcą powyższego przestępstwa może być jedynie uczestnik ruchu. Tylko taki podmiot może naruszyć zasady bezpieczeństwa obowiązujące w tym ruchu. Istotnym elementem strony przedmiotowej przestępstwa spowodowania wypadku komunikacyjnego jest naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu. W orzecznictwie podkreśla, że nie chodzi tutaj o zasady stypizowane w przepisach, a więc mające charakter normatywny, lecz także o zasady prakseologiczne, wynikające z istoty bezpieczeństwa w ruchu (zob. uchwała SN z dnia 28 lutego 1975 roku, V KZP 2/74, LEX nr 18934). Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu może być albo umyślne albo nieumyślne. Omawiane przestępstwo ma charakter skutkowy, tj. do jego znamion należy sprowadzenie co najmniej tzw. średniego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd nie miał wątpliwości, że sprawca wypadku w wyniku którego U. L. odniosła obrażenia i po kilku miesiącach zmarła, wypełnił znamiona podmiotowe i przedmiotowe czynu zabronionego opisanego w art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 2 k.k.

Sprawca czynu z dnia 19 listopada 2012 roku był uczestnikiem ruchu drogowego i naruszył zasady bezpieczeństwa obowiązujące w tym ruchu. W interdyscyplinarnej opinii kryminalistycznej co do przebiegu przedmiotowego zdarzenia drogowego sporządzonej w sprawie I C 144/18 wskazano, że gdyby ruch samochodu którym kierował sprawca odbywał się w sposób zgodny z przepisami ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym, nie skutkowałoby to kontaktem kierunkowskazu przedniego tego pojazdu z pieszą U. L., której głowa lub jej część znajdowała się poza poboczem, tj. w odrębnej jezdni. Zatem bezpośrednio przed wypadkiem samochód poruszał się nieprawidłowo, prawą częścią szerokości poza oznakowaniem poziomym krawędzi jezdni. Czyn został popełniony nieumyślnie, tj. sprawca nie miał zamiaru jego popełnienia, jednak popełnił go na skutek niezachowania reguł ostrożności wymaganych w danych okolicznościach, mimo że mógł przewidzieć możliwość popełnienia czynu zabronionego. Kierujący pojazdem jest obowiązany do obserwacji sytuacji na jezdni, a także powinien jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa. Niewątpliwie sprawca wypadku w niniejszej sprawie tym zasadom uchybił. Powyższe pośrednio potwierdzają ślady hamowania pozostawione przez kierowany samochód. Następstwem kwalifikującym czyn sprawcy jako przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 2 k.k. była śmierć poszkodowanej U. L.. Na marginesie należy wskazać, że na przeszkodzie ustaleniu popełnienia przestępstwa jako przesłanki zastosowania terminu przedawnienia określonego w art. 442¹ § 2 k.c. nie mogło stać w niniejszej sprawie umorzone dochodzenie wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. W orzecznictwie wskazuje się, że na potrzeby postępowania cywilnego w sprawie o odszkodowanie dopuszczalne jest ustalenie na podstawie całokształtu okoliczności sprawy podmiotowych znamion przestępstwa nawet wtedy, gdy sprawca czynu nie został zidentyfikowany (zob. wyrok SN z dnia 11 lipca 2014 roku, III CSK 193/13, LEX nr 1925744).

Między stronami nie była sporna zasada odpowiedzialności, lecz wysokość należnego zadośćuczynienia dochodzonego przez Ł. L. po śmierci U. L.. Powyższe zostało wprost przyznane przez powoda w pozwie (k. 6), jak w piśmie procesowym z dnia 16 marca 2022 roku (k. 72v).

W związku z powyższym, Sąd ograniczył swoje rozważania do odpowiedzi na pytanie: jaka kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powoda Ł. L. w związku ze śmiercią swojej matki U. L.?

W orzecznictwie wskazuje się, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, a każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta ma opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, oparcie w innych osobach bliskich, wiek osoby uprawnionej do zadośćuczynienia, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, a także wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie nie powinno prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego. Powinno jednak przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość, a jego wysokość nie może sprowadzać się do kwoty symbolicznej (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 23 listopada 2021 roku, I ACa 298/20, LEX nr 3324657).

W ocenie Sądu przyznana Ł. L. przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. kwota 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci matki uwzględniała wszystkie wyżej przytoczone czynniki, które należy brać pod uwagę przy ustaleniu rozmiaru krzywdy.

Powód nie był w stanie uzasadnić jakie szczególne relacje łączyły go ze zmarłą U. L.. Kontakt jaki Ł. L. miał ze swoją matką można zaliczyć do kategorii typowych / normalnych w relacjach matka-syn. Powód w 2008 roku wyjechał w celach zarobkowych do Holandii i od tego momentu tam miał swoje centrum życiowe. Spotkania z matką ograniczały się do kilku wizyt w ciągu roku, głównie w czasie świąt i urlopu. Ponadto utrzymywał z U. L. kontakt telefoniczny. W chwili śmierci matki Ł. L. był już dorosłym mężczyzną, który posiadał swoją rodzinę. Naturalnym jest, że w takiej sytuacji relacja z matką nie była już tak silna. Niewątpliwie na złagodzenie poczucia krzywdy wpływ miał upływ czasu, bowiem od zdarzenia upłynęło blisko 10 lat. Na marginesie należy zauważyć, że powód od 2017 roku pozostał bierny w kwestii dochodzenia ewentualnych wyższych roszczeń przed sądami. Mając powyższe na uwadze, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego niewątpliwym jest to, że powód poniósł w związku ze śmiercią matki dużą krzywdę. Należy jednak uznać, że zadośćuczynienie wypłacone dotychczas przez pozwanego jest właściwym odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy Ł. L..

Sądy powinny w miarę możliwości dokonywać jednolitej oceny podobnych przypadków. Jednak tutejszy Sąd nie dopatrył się podobieństwa między sytuacją Ł. L. i jego siostry M. L.. Różny był bowiem ich wiek, intensywność więzi ze zmarłą, skala przeżywanego bólu i cierpienia oraz stopień negatywnego wpływu śmierci U. L. na ich życie. Wypłata zadośćuczynienia dla siostry powoda M. L. w wyższej kwocie niż początkowo przyznana przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. miała uzasadnione powody, które szczegółowo wskazał w swoich uzasadnieniu do sprawy I C 144/18 Sąd Okręgowy w Toruniu. Takich powodów tutejszy Sąd nie znalazł w przypadku Ł. L..

Z powyższych względów w punkcie I wyroku Sąd oddalił powództwo w całości.

W przedmiocie kosztów procesu (punkt II wyroku), Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. – w myśl zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu – obciążając nimi przegrywającego w całości powoda. Na koszty procesu w wysokości 3 617 zł, które poniósł pozwanyłożyły się: opłata od pełnomocnictwa (17 zł), zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej oraz wynagrodzenie pełnomocnika (3 600 zł), ustalone stosownie do § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. O odsetkach ustawowych od ww. kwoty orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c., orzekając je od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.